

Sygn. akt: III AUa 1330/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Jacek Zajązkowski (spr.)

Sędziowie: SSA Janina Kacprzak

SSA Lucyna Guderska

Protokolant: sekr. sądowy Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2013 r. w Łodzi

sprawy **M. O. przy udziale zainteresowanego B. C.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w P.**

o podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom,

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 3 lipca 2012 r., sygn. akt: VI U 182/12;

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 1330/12

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. decyzją z dnia 13 grudnia 2011r. stwierdził, że M. O. nie podlega od 1 kwietnia 2011r. ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik P.H.U. C.A.B. - (...) s.c. B. C., wskazując na pozornosc zawartej umowy o prace. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazal, ze podpisanie umowy o prace oraz zgloszenie M. O. do ubezpieczen spolecznych bylo czynnościami pozornymi dokonanyimi z zamiarem uzyskania jedynie podstawy do ubezpieczen spolecznych i skorzystanie ze swiadczen w związku z ciązą.

W odwołaniu od powyższej decyzji M. O. wniosła o jej zmianę i objęcie jej ubezpieczeniem od 1 kwietnia 2011r. Odwołująca wskazała, że była zatrudniona w P.H.U. C.A.B. – (...) s.c. od 1 kwietnia 2011r., świadczyła pracę cztery razy w tygodniu, dojeżdżała do pracy, pracodawca gromadził jej dokumentację pracowniczą, miała odpowiednie wiedzę do zajmowania powierzonego jej stanowiska.

Organ rentowy wnosil o oddalenie odwołania.

Zainteresowany B. C. poparł odwołanie.

Wyrokiem z dnia 3 lipca 2010r. Sąd Okręgowy w Płocku zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że M. O. podlega od 1 kwietnia 2011r. ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik P.H.U. C.A.B. – (...) Spółka Cywilna – B. C..

Rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji zapadło w następującym stanie faktycznym.

W dniu 30 marca 2011r. M. O. zawarła z B. C. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe C.A.B. (...) s.c. (poprzednio Przedsiębiorstwo Handlowo- Usługowe C.A.B.) umowę o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku asystentki dyrektora d.s. rozwoju firmy. Strony określiły wysokość wynagrodzenia odwołującej za pracę na kwotę 6.800 zł brutto, płatną z dołu do 10 dnia następnego miesiąca. Datę rozpoczęcia pracy ustalono na dzień 1 kwietnia 2011r.

W związku z zawarciem umowy o pracę M. O. została poddana wstępnym badaniom lekarskim, przeszła szkolenie bhp oraz została zapoznana z oceną ryzyka zawodowego na stanowisku pracy. W dniu 19 kwietnia 2011r. pracodawca z tytułu stosunku pracy zgłosił M. O. do ubezpieczeń społecznych: emerytalnego, rentowego, chorobowego i wypadkowego od dnia 1 kwietnia 2011r.

M. O. ma wykształcenie średnie ogólne. Wcześniej nie pracowała w branży budowlanej. Jest osobą obcą dla zainteresowanego. W okresie poprzedzającym zatrudnienie u zainteresowanego ubezpieczona w lutym i marcu zawarła z nim dwie następujące po sobie umowy o dzieło za wynagrodzeniem 2.000 zł i 1.000 zł. Na podstawie wymienionych umów przeprowadziła inwentaryzację, wykonywała zdjęcia, porządkowała dokumenty, sporządzała notatki, uczestniczyła w negocjacjach prowadzonych z przedsiębiorstwem (...).

W dacie zawarcia umowy o pracę była w pierwszym trymestrze ciąży. W dniu (...) urodziła dziecko.

W okresie poprzedzającym zawarcie umowy o pracę z ubezpieczoną sytuacja finansowa prowadzonego przez B. C. przedsiębiorstwa była dobra. Za okres od stycznia do maja 2011r. wykazywał przychody - w tym w marcu rzędu 104.000 zł, za wyjątkiem miesiąca lutego, w którym poniósł stratę. B. C. jako wykonawca zawarł z kontrahentami-zleceniodawcami umowy na wykonanie prac budowlanych. Wynagrodzenie wynikające z powyższych umów należne zainteresowanemu opiewało na kwoty około 34.000 zł - 45.000 zł. Podobne umowy zostały zawarte również w kwietniu, czerwcu i lipcu 2011r., w czasie kiedy powódka przebywała już na zwolnieniu lekarskim. Wynagrodzenie wynikające z tych umów wahało się w granicach 27.000 zł - 120.000 zł. W związku z rozpoczęciem sezonu budowlanego B. C. podjął decyzję o utworzeniu stanowiska asystentki. Poza tym zainteresowany utworzył jeszcze stanowisko dyrektora technicznego, którego pełnienie powierzył K. P. (1).

M. O. z dniem 1 kwietnia 2011r. podjęła obowiązki wynikające z umowy o pracę. Strony ustnie ustaliły zakres obowiązków pracowniczych. W ramach tych obowiązków M. O. współpracowała z zainteresowanym i z K. P. (1), z którymi wspólnie odbywała około 4 razy w tygodniu podróże służbowe do W. oraz do miejsc, w których były prowadzone zakontraktowane prace budowlane, do P., oraz prace budowlane na autostradzie (...) Ł. - S.. Powódka stawiała się do biura pracodawcy około godziny 7.00 rano, po czym wyjeżdżała z przelożonym samochodem służbowym. Po przyjeździe na miejsce sporządzała odręcznie notatki, protokoły, zapisywała to co przekazywał jej przelożony. M. O. prowadziła ponadto dziennik spotkań K. P. (1), korespondencję, terminarz związany z przetargami, uczestniczyła w spotkaniach z kontrahentami, z których spisywała protokoły. Pracowała także w biurze przedsiębiorstwa, do którego K. P. (1) przesyłał jej korespondencję pocztą elektroniczną. Uczestnictwo powódki w spotkaniach z kontrahentami miało na celu również złagodzenie atmosfery panującej w czasie negocjacji. K. P. (1) wykorzystywał atrakcyjny wygląd powódki jako atut w rozmowach ustalających warunki przetargu lub specyfikacji.

Przelożeni byli zadowoleni z pracy powódki, uważali, że wykonuje ją sumienie.

Z dniem 5 maja 2011r. M. O. stała się niezdolna do pracy, w związku z czym przebywała nieprzerwanie na zwolnieniu lekarskim do dnia poprzedzającego urodzenie dziecka.

Od marca 2012r. M. O., po okresie sprawowania opieki nad dzieckiem, powróciła do pracy na dotychczasowych warunkach.

W konsekwencji powyższych ustaleń Sąd Okręgowy stwierdził, że M. O. świadczyła na rzecz pracodawcy pracę osobiście i za wynagrodzeniem, a praca ta była wykonywana na zasadzie podporządkowania i pod kierownictwem pracodawcy. Strony łączył stosunek pracy w myśl art. 22 § 1 k.p., a zawarta pomiędzy M. O. a P.H.U. C.A.B. - (...) s.c. umowa o pracę nie była umowa pozorną i jako taka jest ważna w świetle art. 83 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Z tego też powodu M. O. spełniała warunek do objęcia ubezpieczeniami społecznymi pracowników w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 205 z 2009r., poz. 1585 – tekst jednolity ze zm.), od dnia 1 kwietnia 2011r., bowiem w tym okresie była osobą pozostającą w stosunku pracy zgodnie z art. 8 ust. 1 tej ustawy.

W apelacji organ rentowy zaskarżył wskazany wyrok w całości, zarzucając naruszenie art. 233 k.p.c. polegające na braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonaniu błędnych ustaleń faktycznych poprzez: - uznanie za udowodnione, że odwołująca w okresie od 1.04.2011r. do 4.05.2011r. świadczyła pracę u płatnika składek B. C. polegającą na udziale w negocjacjach z kontrahentami, wizytowaniu terenów budowy oraz sporządzaniu protokołów i notatek;

- niewyjaśnienie w jaki sposób odwołująca wykonująca przez 4 dni w tygodniu pracę poza terenem P. mogła równocześnie pracować przez 3 dni w tygodniu na terenie hali sportowej w P.;

- uznaniu za udowodnione, że odwołująca uczestniczyła w negocjacjach prowadzonych z Polską Akademią Nauk w związku z przetargami w ramach funduszy unijnych,

- uznanie za udowodnione że odwołująca odbywała podróże służbowe na teren budowy autostrady (...)

Apelujący wniósł o zmianę wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że odwołująca na rozprawie w dniu 20.04.2012r. wyjaśniła, iż jej praca u B. C. w spornym okresie polegała na przeprowadzaniu inwentaryzacji, wykonywaniu zdjęć, porządkowaniu dokumentów i sporządzaniu notatek oraz uczestnictwie w negocjacjach. Poza firmą (...) odwołująca nie potrafiła podać nazwy innych kontrahentów ani nazwisk przedstawicieli tych firm. Przez 4 razy w tygodniu miała wykonywać pracę w W. przez 8-9 godzin dziennie. Poza pracą wykonywaną na terenie W. odwołująca miała również wizytować teren budowy drogi na trasie Ł.-S. oraz wykonywać pracę w P.. Przedstawiona przez odwołującą wersja nie znajduje potwierdzenia w zeznaniach świadków M. K. oraz K. P. (1).

Z zeznań świadka K. P. wynika bowiem, że przebywał on głównie w W. a z odwołującą często się kontaktował. Jego zeznania nie potwierdziły, że wyjeżdżali razem z odwołującą z P. do (...) razy w tygodniu, albowiem świadek przebywał głównie w W., gdzie miał organizować prace dla firmy (...). Z kolei świadek M. K. zeznał, że widywał odwołującą w 2010r. a także w 2011r. około 3 razy w tygodniu na terenie budowy hali sportowej i stadionu w P..

Pozostali świadkowie W. K. (1) oraz R. G. (1), którzy byli pracownikami płatnika nie potwierdzili, aby kiedykolwiek widzieli odwołującą przy budowie mostka k. Łodzi wiosną 2011r. Świadek W. K. pracował przy budowie autostrady w czerwcu-lipcu 2011r., a więc w okresie kiedy odwołująca przebywała na zwolnieniu lekarskim. Gdyby odwołująca wizytowała budowę tego mostka niemożliwym jest, żeby nie została zauważona przez pracowników, o ile faktycznie towarzyszyła zainteresowanemu bądź K. P. (1). Uzasadnione wątpliwości budzą także zeznania świadka K. P. (1) w części dotyczącej udziału odwołującej w negocjacjach w sprawie zawarcia kontraktu z Polską Akademią Nauk, która była organizatorem przetargów w ramach funduszy unijnych. Zawieranie umów, których realizacja związana jest z wydatkowaniem środków publicznych odbywa się z reguły na zasadach określonych w ustawie z dnia 29.01.2004r. Prawo zamówień publicznych. I tak zgodnie z art. 9 tej ustawy postępowanie o udzielenie zamówienia, z zastrzeżeniem

wyjątków określonych w ustawie, prowadzi się z zachowaniem formy pisemnej. Te same zastrzeżenia dotyczą innych przetargów prowadzonych na podstawie prawa zamówień publicznych.

Karta ewidencji czasu pracy sporządzona za maj 2011r. (k. 87 akt ZUS) podpisana przez odwołującą jest potwierdzeniem nieprawdy, albowiem odwołująca od dnia 5.05.2011r. była niezdolna do pracy i pracy tej nie świadczyła w okresie stwierdzonej niezdolności. Nie znajduje także potwierdzenia w materiale dowodowym fakt wykonywania przez odwołującą takich czynności jak sporządzanie protokołów z negocjacji bądź notatek ewentualnie innych czynności administracyjno-biurowych. Brak jest dowodów jej uczestnictwa w jakichkolwiek negocjacjach (choćby zeznań świadków uczestniczących w spotkaniach po stronie Zamawiającego), a nadto sama odwołująca jako prowadząca terminarz spotkań oraz sporządzająca protokoły i notatki ze spotkań nie potrafiła wskazać ani nazw firm, z którymi miała prowadzić rozmowy ani nazwisk osób uczestniczących.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego, który wydał trafne rozstrzygnięcie, znajdujące uzasadnienie w całokształcie okoliczności faktycznych sprawy oraz w treści obowiązujących przepisów prawnych.

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji jednoznacznie wynika, że pomiędzy ubezpieczoną a Przedsiębiorstwem Handlowo – Usługowym C.A.B. (...) s.c. doszło do zawarcia umowy o pracę, która to umowa była realizowana. Sąd Apelacyjny w pełni podziela te ustalenia. Prawidłowość ustaleń Sądu w tym zakresie potwierdzają zarówno zeznania ubezpieczonej, zainteresowanych, świadków jak i dokumentacja przedstawiona w sprawie. W powyższych okolicznościach nie można zatem zgodzić się z twierdzeniami organu rentowego, że umowa nie miała charakteru realnego, a strony w istocie nie łączył stosunek pracy. Takie twierdzenie nie znajduje uzasadnienia w świetle art. 22 § 1 k.p. i w zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Zgodnie z art. 22 § 1 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Stwierdzić zatem należy, że stosunek pracy łączący M. O. i firmę C.A.B. - T. odpowiadał cechom wymienionym w powyższym przepisie. M. O. został zatrudniona na stanowisku asystentki dyrektora d.s. rozwoju firmy, świadczyła pracę w miejscu i czasie określonym przez pracodawcę, za którą otrzymywała określone w umowie wynagrodzenie. Natomiast okoliczność, że ubezpieczona w przeszłości nie pracowała jako asystentka nie może być interpretowana na niekorzyść ubezpieczonej, jako fakt potwierdzający fikcyjność umowy o pracę.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w świetle ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, brak jest podstaw do przyjęcia w rozpoznawanej sprawie pozorności umowy o pracę, w rozumieniu art. 83 § 1 k.c., zawartej pomiędzy skarżącą a zainteresowanym w sprawie pracodawcą. Zgodnie z tym przepisem nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie dla pozorów. Pozorność polega na tym, że strony nie zamierzają wywołania określonych skutków prawnych – skutków pozornie złożonych oświadczeń woli. Celem wykazania nieważności umowy z powodu jej pozorności niezbędnym jest udowodnienie, że obie strony miały świadomość i zamiar nie wywoływania skutków prawnych określonych w składanych oświadczeniach woli. Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie wykazał pozorności spornej umowy o pracę. Nie można natomiast przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował.

W rozpoznawanej sprawie nie ma także żadnych podstaw do przyjęcia – jak słusznie stwierdził również Sąd I instancji - że obu stronom spornej umowy o pracę przyświecał jedynie cel zapewnienia powodowi świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Wskazać przy tym należy, że samo zawarcie umowy o pracę w okresie ciąży nawet gdyby głównym motywem było uzyskanie zasiłku macierzyńskiego nie jest naganne, ani tym bardziej sprzeczne z prawem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2006r, III UK 156/05, LEX nr 272549). Trudno bowiem uznać, że dążenie do uzyskania przez zawarcie umowy o pracę ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym może być uznane za zmierzające do dokonania czynności sprzecznej z prawem albo mającej na celu obejście prawa.

Przeciwie jest to postępowanie rozsądne i uzasadnione zarówno z osobistego, jak i społecznego punktu widzenia. W szczególności, że kobietom ciężarnym przysługuje ochrona przed odmową zatrudnienia z powodu ciąży, a odmowa nawiązania stosunku pracy, podyktowana taką przyczyną, jest traktowana jako dyskryminacja ze względu na płeć (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2006r., III UK 150/05, LEX nr 272551). Istotnym jest natomiast, czy w związku z zawarciem umowy o pracę, zobowiązania z niej wynikające były wykonywane, a konkretnie czy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2001r., II UKN 258/00, wyrok Sądu Najwyższego z 5 października 2005 r., I UK 32/05, OSNP 2006/15-16/249).

M. O. wykonywała polecenia wydane jej przez zainteresowanego lub bezpośredniego przełożonego - dyrektora K. P. (1). Wykonywała czynności typowe dla stanowiska asystentki, które miały charakter głównie pomocniczy. Zadaniem ubezpieczonej było sporządzanie notatek, prowadzenie terminarza spotkań, prowadzenie korespondencji, uczestniczyła również w spotkaniach kontrahentami zainteresowanego, łagodząc niejako swoimi autami wygląd zewnętrzny atmosferę negocjacji panującą w czasie uzgadniania stanowisk stron co do warunków przetargu lub specyfikacji. Do wykonywania tego rodzaju pracy nie jest wymagane szczególne wykształcenie, decydujące znaczenie mają natomiast predyspozycje psychiczne i fizyczne. Ubezpieczona, jako osoba o atrakcyjnej aparycji, legitymująca się wykształceniem średnim ogólnokształcącym miała zatem kwalifikacje do zajmowania stanowiska asystentki.

Ponadto, zatrudnienie M. O. było ekonomicznie uzasadnione i podyktowane rzeczywistą potrzebą zaangażowania nowego pracownika. Przedsiębiorstwo prowadzone przez zainteresowanego było w dobrej kondycji finansowej, następował stały rozwój firmy, zawierane były nowe kontrakty na realizację dużych projektów budowlanych, a dyrektor d.s. rozwoju i inwestycji był nadmiernie obciążony ciągłym monitorowaniem napływającej korespondencji i obiegiem dokumentów. W tej sytuacji uzasadnionym było zatrudnienie osoby, która zajmowałaby się pracami pomocniczymi, np. gromadzeniem dokumentów, pilnowaniem terminów. Nie można przy tym pominąć roli, jaką pełniła M. O. będąc obecną przy negocjacjach towarzyszących zawieraniem kontraktom, co z uwagi na branżę, w której działa firma zainteresowanego, ma istotne znaczenie. Natomiast okoliczność, że świadkowie R. G. (2) i W. K. (1) nie widywali ubezpieczonej w miejscu prowadzenia przez zainteresowanego prac budowlanych nie może w żaden sposób wpłynąć na ustalenie, że ubezpieczona pracy faktycznie u zainteresowanego nie świadczyła. R. G. (1) i W. K. (3) to pracownicy budowlani, którzy wykonywali swoją pracę przy budowie autostrady (...), w ściśle określonym miejscu - budowie mostku w okolicach Ł.. M. O. natomiast nie była zatrudniona na stanowisku pracownika budowlanego, a z racji bycia asystentką dyrektora d.s. inwestycji i rozwoju rzadko bywała w miejscach prowadzenia bezpośrednich prac budowlanych.

Mając na uwadze powyższe, stwierdzić należy, że M. O. z racji podjęcia zatrudnienia w ramach stosunku pracy, od dnia zawarcia umowy z zainteresowanymi, tj. od 1 kwietnia 2011r. podlega z tytułu tego zatrudnienia ubezpieczeniom społecznym w myśl art. 6 ust. 1 i art., art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. nr 205 z 2009r., poz. 1585 – tekst jednolity ze zm.).

Podniesione w apelacji zarzuty, co do prawidłowości przeprowadzonego przez Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie postępowania, są niezasadne. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji wyrokował po dokładnym wyjaśnieniu okoliczności sprawy, w oparciu o wystarczający materiał dowodowy, który ocenił nie przekraczając granic swobodnej oceny, o jakich mowa w art. 233 § 1 k.p.c.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji, na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł, jak w sentencji swojego wyroku.